

**METODOLOGICZNE ASPEKTY BADAŃ
EWOLUCJI BIOKULTUROWEJ**

MATERIAŁY Z KONFERENCJI
ZORGANIZOWANEJ W DNIACH 2-3 MAJA 1977 ROKU
W SOBIEJUCHACH

przez

ZAKŁAD ANTROPOLOGII
UNIwersytetu IM. ADAMA MICKIEWICZA

oraz

ZAKŁAD ARCHEOLOGII WIELKOPOLSKI
Instytutu Historii Kultury Materialnej
Polskiej Akademii Nauk

ZAGAJENIE

W imieniu Organizatorów — Zakładu Antropologii UAM, Zakładu Archeologii Wielkopolski IHKM PAN i Urzędu Konserwatorskiego — mam zaszczyt powitać Panie i Panów, przybyłych z Bydgoszczy, Warszawy i Poznania na sympozjum poświęcone metodologicznym aspektom ewolucji biokulturowej.

Przedmiotem obrad sympozjum mają być zasadniczo dwa ze sobą sprzężone problemy: problem ewolucji biologicznej i kulturowej oraz ich egzemplifikacje.

W obydwóch problemach istotne będzie ujęcie znaczeń terminów „rozwój” i „postęp”. Jeśli znaczenia te będą różne w odnośnych referatach, wówczas trudno będzie podjąć interdyscyplinarną dyskusję.

Wykluczając z góry możliwość przedstawienia w naszym gremium metafizycznego pojmowania rozwoju, tj. tezy o niezmienności bytu: absolutnej (kołobieg) lub względnej (tylko proces zmian ilościowych) stajemy wobec następujących możliwości zdefiniowania terminu „rozwój” w ramach problematyki:

- 1) jako zmiany (W. I. Stolarow) i to nieodwracalnej,
- 2) jako przejścia do stanów jakościowo wyższych w sensie procesu nieodwracalnego (H. Eilstein),
- 3) jako ruchu progresywnego (W. J. Świdorski),
- 4) jako jedności struktury i elementów układu (Z. Dębowski),
- 5) jako procesu podlegającego prawom dialektyki, prawie powszechne u marksistów, lecz zbyt ogólne).

Wszystkie te ujęcia posiadają jednak pewne mankamenty, w szczególności drugie z nich zawiera błąd typu *ignotum per ignotum* (bo jak rozpoznawać intersubiektywnie stany jakościowo wyższe od niższych?), a trzecie wyklucza *ex definitione* ruch regresywny.

Nie kusząc się o sformułowanie wyczerpującej definicji „rozwoju” i podkreślając, że odnieść ją można tylko do określonego układu (pytanie o całość rozwoju wszechświata jest bezsensowne) zaproponować można następującą definicję „rozwoju”.

Rozwój — to proces zmian kierunkowych danego układu, wywołanych i wzajemnymi oddziaływaniami tkwiących w nim przeciwieństw oraz sprzężeń zwrotnych, i zarazem czynnikami zewnętrznymi (środowisko przyrodnicze lub społeczne), które wiodą do dialektycznej negacji elementów tego układu, w wyniku czego układ ten zyskuje nową formę i funkcję (por. Sztumscy), bardziej dostosowaną do aktualnych warunków bytu.

Ze sprawą tą łączy się kwestia kryteriów rozwoju. W odniesieniu do społeczeństwa będzie to stopień opanowania środowiska naturalnego, rozwarstwienia i klasowości tego społeczeństwa, wreszcie jego organizacji politycznej, kultury (pismo) i nauki. W odniesieniu do biotyki ogólnie — proces różnicowania, wzrostu i morfogenezy.

Odnosnie do terminu „postęp”: postęp — to czynnik rozwoju określonego układu lub jego podukładów i elementów w kierunku doskonalenia jego formy i funkcji; kierunek odwrotny — to regres. Określenie postępu, znów tylko w odniesieniu do określonych układów, a nie procesów wszechświata jako całości, może być tylko relatywne, tzn. w odniesieniu do stanu przeszłego lub ewentualnie przyszłego (?). W tym ujęciu za kryterium postępu przyjąć można jedynie stopień organizacji układów, w szczególności:

- 1) aspekt systemowy — uporządkowanie układu i jego elementów: stopień złożoności, integracji i dezintegracji struktury oraz jej funkcji;
- 2) aspekt energetyczny — efektywne funkcjonowanie układu, podukładów i elementów: stopień optymalizacji funkcji;
- 3) aspekt informacyjny — nagromadzenie informacji w celu sterowania układem: stopień wzrostu entropii (samoistnego przekształcenia się energii);
- 4) aspekt ekologiczny — stopień przystosowalności do środowiska, w odniesieniu do społeczeństwa w zasadzie aktywny (aktywizm ludzki), natomiast w odniesieniu do świata zwierzęcego i roślinnego — w zasadzie determinowany (determinizm).

Kończąc, pozwolę sobie wyrazić nadzieję, że niniejsze sympozjum przyczyni się nie tylko do pogłębienia samowiedzy metodologicznej jego uczestników, lecz również do nawiązania ścisłej współpracy tych dyscyplin, które od lat zajmują się problematyką człowieka, mianowicie jako cząstki świata biotycznego i jako twórcy i manipulatora świata kulturalnego, tj. jako homo faber — sapiens — symbolicus — ludens, że z „człowieka — istoty nieznannej” staje się człowiekiem — istotą poznaną, jeśli nie w pełni to przynajmniej w zarysie.

JAN ŻAK

Katedra Archeologii UAM
Poznań, Marchlewskiego 124/126